

Co tu jest grane?

24 lutego 2009

Kiedy z odwiertu wykonanego w tak zwanym „Basenie Paryskim” trysnęła kilkanaście tygodni temu gorąca woda, okrzyknięto to we Francji sukcesem na skalę międzynarodową i Paryż cieszy się z ciepła i energii elektrycznej, jaka popłynie do ich miasta.

Całkiem niedawno podobna euforia zapanowała we Włoszech, a szczególnie w Rzymie w okolicy, którego odniesiono podobny sukces.

O pięć lat trzech muszkieterów z AGH w Krakowie, zmarły niedawno profesor Julian Sokołowski oraz profesorowie Ryszard Kozłowski i Jacek Zimny wyprzedziło Niemców w oszacowaniu zasobów geotermalnych znajdujących się w naszych sąsiednich krajach.

Niemcy swoje zasoby okrzyknęli, jako rewelacyjne i ich strategia energetyczna zakłada całkowitą rezygnację z energetyki atomowej do końca 2030 roku. I zapewne tak się stanie. Niemcy to poważny kraj i nawet zmiana rządów nie jest w stanie przekreślić ważnych dla narodu decyzji.

Polskie zasoby geotermalne to takie bogactwo jak ropa naftowa dla Arabii Saudyjskiej. Znajdują się pod 80% obszaru polski i ponad trzykrotnie przewyższają zasoby niemieckie.

W samej Bawarii aktualnie powstaje już 400 otworów geotermalnych. Niektóre wykonuje nawet polska firma.

A co się dzieje u nas w kraju za rządów Donalda Tuska?

W planach budowa dwóch elektrowni jądrowych w czasach, kiedy świat zaczyna stawiać na energię odnawialną. Sprzedaż przez Francję tak drogiej technologii i uczestnictwo w ewentualnej budowie elektrowni w Polsce to w tych czasach wygrany los na loterii, trafienie frajera bądź atrakcyjne „wziątki” dla

polских decydentów.

W aż taka głupotę polskich władz przecież trudno uwierzyć.

Po co wydawać miliardy na coś, co powstanie w najlepszym wypadku za kilkanaście lat i nie rozwiąże naszych problemów? Te dwie elektrownie to przecież 5-10% naszego zużycia energii elektrycznej.

Kilka światowych koncernów, które chcą zmonopolizować światową produkcję i sprzedaż energii znalazło w Polsce podatny grunt.

Rząd, który odpowiada za bezpieczeństwo energetyczne kraju planuje wyzbycie się tej energetyki do 2010 roku nie tylko w zagraniczne prywatne ręce, ale i w ręce państwowych, w tym niemieckich podmiotów, co jest ewenementem na skalę światową.

Zdesperowani profesorowie z Krakowa pukając bez skutku od drzwi do drzwi polskich decydentów zwrócili się w końcu do ojca Rydzyka z naciskiem w postaci następujących argumentów.

Są olbrzymie zasoby, jest polska nowatorska technologia, po którą w kolejce stoją już Niemcy, jest możliwość w ciągu dziesięciu lat pozyskania energii dwukrotnie większej niż nasze przewidywane potrzeby, czyli powstaną możliwości eksportu. Brakuje tylko dobrego gospodarza, patrioty i osoby odważnej, która nie boi się narazić potężnemu lobby.

Każdy odpowiedzialny rząd nosiłby na rękach inicjatorów takiego przedsięwzięcia, a prasa po informacjach, iż z toruńskiego otworu badawczego chlusnęła woda w ilości do 500 m³ na godzinę ogłosiłaby radosną nowinę głośniejszą niż Francja i Włochy razem wzięte.

A u nas?

Po kolejnej publikacji „Pulsu Biznesu” walczącego z geotermią i niezależnością energetyczną Polski rozpoczęła się kolejna już kontrola UKS w fundacji Lux Veritatis prowadzącej odwiert w Toruniu. Po odebraniu przyznanych uprzednio środków na

odwiert badawczy i odmownej decyzji ministerstwa w sprawie zbiórki publicznej na ten cel trwa nagonka na maleńką fundację.

W zwalczaniu projektu i przedsięwzięć ojca Rydzyka uczestniczy niemal cały polski rząd i wpływowi politycy, których warto tu wymienić: premier Donald Tusk, wicepremier i minister spraw wewnętrznych Grzegorz Schetyna, były minister sprawiedliwości Zbigniew Cwiąkowski, minister kultury Bogdan Zdrojewski, minister Julia Pitera, minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka, minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska, minister środowiska Maciej Nowicki i jego zastępca Stanisław Gawłowski, Bronisław Komorowski, marszałek Sejmu RP, Stefan Niesiołowski, wicemarszałek Sejmu, Bogdan Borusewicz, marszałek Senatu RP, poseł PO Janusz Palikot czy Maria Wągrowa, była wiceminister obrony narodowej.

Od momentu powstania RM „cyngle” Adama Michnika wysmażyły kilkanaście tysięcy paszkwili, kłamstw i ataków na redemptorystów. To samo czyni od momentu swego powstania TVN i TVN24.

Co tu jest grane? Gdzie jest nasz polski interes narodowy?

Autor: kokos26

Źródło: [Niepoprawni](#)

KOMENTARZ

Zapewne chodzi o nienawiść do Radia Maryja popierającego PiS a nie PO. Możliwe, że w grę wchodzi również atomowi lobbysci, którym geotermia jest nie na rękę.